



ŻYC EWANGELIA

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA, *C* Łk 11,1-13 * 24.07.2022

(571)

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie». Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

Co się musi wydarzyć w życiu człowieka, aby zapragnął się modlić? Oczywiście, zakładam, że modlitwa wyraża wiarę, która nie tylko jest przekonaniem o istnieniu Boga, ale też ufnością w Jego bliskość i dobrą wolę. Czasem do modlitwy zmusza nas jakaś nagła trudność, strata, bezsilność, kryzys i wtedy spontanicznie zwracamy się do Boga, szukając ratunku i wsparcia, albo skarżymy się na to, co nas spotyka. Nic w tym złego. Takie działanie poświadcza całe Pismo Święte. Można też modlitwę potraktować jako niechciany, ale konieczny religijny obowiązek, wymagany przez kościelne prawo lub zwyczaj. Grozi jej wówczas ześlizgnięcie się w rutynę i oderwanie od codziennego życia, a z czasem nawet jej zanik. Można również modlić się tylko wtedy, gdy przyjdzie nam na to ochota, co w praktyce zdarza się niezwykle rzadko, bo diabeł robi wszystko, żeby nam jednak nie przyszła. Dzisiejsza Ewangelia podpowiada nam jeszcze inną drogę. Jezus pokazuje, że wytrwała modlitwa może się oprzeć tylko na świadomym wyborze. Wtedy staje się sposobem życia. W jednym z uczniów obudziła się tęsknota za modlitwą, gdy obserwował modlącego się Mistrza. Chrystus często zwracał się do Ojca w indywidualnej modlitwie. Nie był to jedyny raz, lecz któryś z rzędu. Ponadto, nie modlił się razem z uczniami, lecz na osobności, co z pewnością intrygowało uczniów, bo odbiegało od przyjętej normy. Nie wiedzieli, jak modlił się Jezus, ale widzieli, że się modli.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Jaka jest moja modlitwa? Czy nie posiada ona charakteru czysto formalnego, by się pomodlić, czyli pacierze odmówić?

Do wykonania: Zrobię wszystko, by moja modlitwa zawsze miała charakter rzeczywistej rozmowy z Bogiem.

KALENDARZ LITURGICZNY

25.07 (poniedziałek) Święto św. Jakuba, apostoła

Święty ten jest zazwyczaj zwany „Starszym” w celu odróżnienia od innego apostoła Jakuba, „brata Pana”, który jest nazwany „Młodszym”. Był synem Zebedeusza i Salome, bratem Jana Ewangelisty. Pochodził z Betsaidy w Galilei, gdzie jego ojciec był rybakiem. Według tradycji miał św. Jakub jakiś czas przebywać w Hiszpanii, stąd często go tam jako swego apostoła i patrona. Następnie, po niewielkich osiągnięciach misyjnych na tamtejszych terenach, wrócił do Judei i w Kościele czasów apostoelskich odgrywał rolę pierwszoplanową. Dzieje Apostolskie wspominają o św. Jakubie dwa razy: kiedy wymieniają go na liście Apostołów (Dz 1, 13) oraz przy wzmiance o jego męczeńskiej śmierci (Dz 12, 1-2). Apostoł Jakub zginął jako pierwszy z dwunastu apostołów. Jego szczątki znajdują się prawdopodobnie w Santiago de Compostela, przeniesione w VII wieku z Jerozolimy. Św. Jakub Starszy miał nawrócić w Jerozolimie na chrześcijaństwo czarnoksiężnika Hermogenesa, a następnie został wydany przez żydowskiego arcykapłana królowi Herodowi Agryppie, wnukowi Heroda Wielkiego, który nakazał go ściąć. Miało to miejsce podczas pierwszego prześladowania chrześcijan. Tradycja utrzymuje, że Apostoł przed śmiercią ucałował swego kata, który wzruszony taką postawą, nawrócił się na wiarę chrześcijańską i również zginął jako męczennik.

26.07 (wtorek) Wspomnienie świętych Joachima i Anny, rodziców NMP

Anna i Joachim, znani z tekstów apokryficznych, byli rodzicami Najświętszej Maryi Panny. Pobrali się w podeszłym wieku i początkowo nie zostali pobłogosławieni narodzinami dzieci, jednak Pan Bóg w końcu dał im dziewczynkę, Maryję, z której narodzi się Mesjasz Pan. Kult św. Anny jest znany od VI wieku, św. Joachima – od XIV wieku. Ich najbardziej rozpowszechnionym wizerunkiem jest spotkanie przy Złotej Bramie w Jerozolimie

29.07 (piątek) Wspomnienie świętych Marty, Marii i Łazarza

W dniu 29 lipca Kościół powszechny obchodził tradycyjnie liturgiczne wspomnienie obowiązkowe św. Marty. Zgodnie z decyzją papieża Franciszka i dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 26 stycznia 2021 r. od tego roku dzisiejsze wspomnienie nosi nazwę wspomnienia „świętych Marty, Marii i Łazarza”. „To liturgiczne wspomnienie podkreśla „przyjaźń łączącą rodzeństwo z Betanii z Jezusem. Ewangelia mówi, że Jezus bardzo kochał Martę, Marię i Łazarza. Od Łukasza i Jana dowiadujemy się, że mają oni różne charaktery i temperamenty, ale wszyscy są zdolni do przyjęcia Jezusa w swym domu. Oddali do Jego dyspozycji fizyczną przestrzeń, kiedy pragnął spędzić chwile z przyjaciółmi. Wspomnienie to podkreśla przyjęcie przez rodzeństwo Jezusa i Jego słowa oraz miłość, jaką żywi do nich Jezus. Jest to więc okazja do docenienia przyjaźni, gościnności, serdeczności, ale także relacji rodzinnych, które pomagają w przybliżeniu do Jezusa. Może się zdarzyć, że rodzina jest przeszkodą w przyjęciu Ewangelii, w dokonywaniu radykalnych wyborów, aby pójść za Jezusem. Dom w Betanii pokazuje nam, że właśnie relacje rodzinne, bracia, siostry, krewni, swoim przykładem pomagają nam otworzyć nasze serca na przyjęcie Jezusa” (ks. Corrado Maggioni, Radio Watykańskie, luty 2021 r.).